PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 2 maja 1930 r. Nr. 100

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times, Daily Herald i Daily News z 28.IV. podają opis usiłowanego zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie wg. relacji prasy polskiej, bez jakichkolwiek komentarzy.

The Manchester Guardian 28.IV. w koresp. z Berlina w sprawie bomby w poselstwie sowieckiem w Warszawie pisze, że dopóki sprawcy zamachu nie zostaną wykryci, trudno jest określić jego znaczenie. Zamach mógł być przygotowany przez jakiegoś maniaka lub emigranta rosyjskiego, których jest wielu w Warszawie i prawie wszyscy należą do organizacyj „białych", lub przez jednego tych licznych Polaków, którzy widzą szczęście w konflikcie pomiędzy Polską a Rosją. Polska jest jednym z krajów, który najmniej może sobie pozwolić na tolerowanie tego rodzaju zamachów. Stosunki jej z Rosją są zawsze naprężone i powodujące wzajemną nieufność. Rosjanie a wraz z nimi i polscy komuniści nie przestają twierdzić, że pewnego dnia Polska zaatakuje Unję Sowiecką w interesie kapitalizmu. Chociaż obecny rząd polski nie planuje nic nierozsądnego, to jednak istnieje wielu Polaków, którzy sądzą, że jakakolwiek akcja przeciwko Rosji sowieckiej obudzi ogólną sympatję w tak zwanym świecie cywilizowanym, a wówczas mocarstwa zachodnie bez względu na to, czy chcą wojny z Rosją czy nie, będą musiały podtrzymać Polskę, skoro ona wojnę rozpocznie.

Dyktatura polska znajduje się w dużych trudnościach, ponieważ nie zyskała ona nic, a straciła dużo w poparciu ogółu; jeżeli w Polsce odbędą się naprawdę wolne wybory, to dyktatura wyjdzie z nich rozbita. Ratunkiem w nieszczęściu każdej dyktatury jest szukanie dywersji zagranicą. Nie ulega wątpliwości, że pokusa ta pobudza wyobraźnię wielu Polaków. Cokolwiek może być powiedziane o marszałku **Piłsudskim** i jego współpracownikach, to jednak bynajmniej nie można oskarżać ich o uleganie tego rodzaju pokusom, ponieważ wiedzą oni doskonale, że Anglja i Ameryka akcję taką potępiłyby bezwzględnie. Nie wynika z tego bynajmniej, że niema takich, którzyby chcieli uratować dyktaturę przez jakąś awanturę zagraniczną, a którzy nie posiadają dostatecznych informacyj o stanowisku Ameryki i Anglji. Jest więc rzeczą niezmiernej wagi, by nie powstała najmniejsza wątpliwość co do tego, że wielkie mocarstwa potępią bezwzględnie i wyraźnie wszystko, co mogłoby zakłócić stosunki polsko - rosyjskie. Skrajna lewica w Polsce również liczy na wojnę. Liczne rzesze robotników i chłopów polskich — zdaniem autora — ustosunkowałyby się do „dyktatury" podobnie jak rosyjskie elementy rewolucyjne ustosunkowały się do caratu w czasie wojny japońskiej.

Marzenia o wojnie pobudzają również wyobraźnię wielu Ukraińców, którzy stanowią najsilniejszą mniejszość w Polsce; ich lewe skrzydło marzy o zjednoczeniu się z Ukrainą Sowiecką, co możliwe jest tylko w drodze wojny. Prawica ukraińska, czyli nacjonaliści, dążą do stworzenia niepodległego państwa ukraińskiego od Kaukazu do Karpat, co może być uskutecznione tylko przez rozczłonkowanie Rosji — rzecz bez wojny niemożliwa. Wobec tylu czynników zainteresowanych w wojnie i atmosfery naładowanej nienawiścią i nieufnością, najmniejszy gwałt, jak np. ostatni zamach w Warszawie, może pociągnąć za sobą bardzo nieprzyjemne konsekwencje. Jeden ambasador sowiecki w Warszawie Wojkow został zamordowany; do drugiego strzelano. Zamach ostatni jest trzecim zkolei. Przedstawiciele Polski w Moskwie nie zdają się być wystawieni na podobne niebezpieczeństwa. Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że rząd sowiecki sprawę tę bierze poważnie i będzie nalegał stanowczo na to, ażeby władze polskie przedsięwzięły wszelkie możliwe środki zapobieżenia czwartemu zamachowi. Jeżeli cierpliwość sowiecka wyczerpie się i struna pomiędzy dwoma sąsiadującemi dyktaturami zostanie przeciągnięta, wówczas

trudno przewidzieć, co może nastąpić. Żadna ze stron nie jest faktycznie zdolna do wojny, lecz możliwe jest coś pośredniego pomiędzy wojną a pokojem, czego dowodem jest epizod na granicy rosyjsko - mandżurskiej.

L'Oeuvre 30.IV. zamieszcza streszczenie noty rosyjskiej do rządu polskiego, uwypuklając specjalnie ustęp, w którym rząd sowiecki zaznacza, iż będzie zmuszony zwrócić specjalną uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające sowieckiemu przedstawicielstwu, a będące w związku z przygotowywaną akcją przeciwko Sowietom.

L'Humanité 30.IV. zamieszcza obszerne streszczenie noty sowieckiej do rządu polskiego, opatrując je tytułem: „Zamach warszawski — nowym etapem przygotowań do wojny antysowieckiej".

Germania 1.V. w depeszy z Wiednia, donoszącej o przyjeździe szefa rumuńskiego sztabu generalnego, gen. Samsonovici do Warszawy, utrzymuje, że w Warszawie omawiana będzie sprawa budowy wojennej bazy dla floty na morzu Czarnem, ze szczególnem uwzględnieniem naruszenia równowagi, spowodowanego przedarciem się 2 krążowników sowieckich przez Dardanele. Obrady warszawskie dotyczyć mają poza-tem sprawy wykończenia budowy bezpośredniej linji kolejowej między Warszawą a Constanzą przez Lwów.

Pax 27.IV. w artykule Sołtana, omawiającym sytuację w Polsce, twierdzi, iż opinja polska jest obecnie zajęta dwoma problematami: przyszłością polityki wewnętrznej i układem handlowym polsko - niemieckim. Autor podkreśla, iż powszechnie mówi się, o rozwiązaniu Sejmu, jednakże posunięcie to nie zmieniłoby sytuacji, gdyż przyszła izba byłaby prawdopodobnie taka sama, jak obecna. W d. c. autor zwraca uwagę na specjalnie charakterystyczny moment polityki polskiej, jakim jest istnienie władzy o charakterze prawie że dyktatorskim przy niezmienionym równocześnie systemie konstytucyjnym, przyznającym niezwykle szerokie uprawnienia parlamentowi; system taki jest z jednej strony źródłem siły, ponieważ wyzyskuje ukryte siły narodu, z drugiej zaś — słabości, gdyż naraża na pewne zgrzyty machinę państwową.

Przechodząc do spraw polsko - niemieckich, autor zaznacza, iż rząd polski stoi przed niezwykle ważką decyzją, a mianowicie, czy ratyfikować traktat handlowy bez względu na podwyższenie taryf celnych, czy też odmówić jego ratyfikacji i powrócić do stanu wojny celnej. Ta druga ewentualność byłaby, zdaniem autora, zupełnie uzasadniona, a wówczas za niepokój w znacznej części Europy nie Polska musiałaby ponieść odpowiedzialność.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 30.IV p. n. „Co widział pisarz łotewski w Wilnie" zamieszcza wywiad swego koresp. z pisarzem łotewskim Ers'em, który przygotowuje książkę o Litwie i w celu uzupełnienia swej książki ostatnio zwiedzał Wileńszczyznę. (Por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 98). Wilno na pisarzu wywarło wrażenie miasta zubożałego; Ers mówi o zupełnym prawie zastoju przemysłu w Wileńszczyźnie, o ciężkiem położeniu rolników z powodu b. niskich cen zboża i handlowców, z powodu nałożenia na nich przez władze polskie dużych podatków. Mówiąc o położeniu Litwinów w Wileńszczyźnie, p. Ers podkreślił, że Litwini wykazują wielką odporność wobec postępującej polonizacji, czego dowodzi utrzymywanie przez nich własnemi środkami 88 szkół ludowych, dwuch gimnazjów i przeszło 70 oddziałów t-wa rolniczego. Położenie Litwinów jest jednak — zdaniem autora — ciężkie, a to z powodu skrępowania szkolnictwa, nauczania nawet religji w języku polskim i prześladowania prasy, której położenie przypomina—zdaniem p. Ersa— czasy Murawjowa. Większość mieszkańców Wileńszczyzny wg. p. Ersa — oczekuje nastania lepszych czasów. W tem oczekiwaniu — zdaniem p. Ersa — żadne nadzieje nie są łączone z Polską. Jedni spoglądają na Litwę, inni — na Rosję sowiecką.

Lietuvos Aidas 30.IV. w notatce p. n. „Polacy marzą o normalnych stosunkach" nawiązuje do odpowiedzi wileńskiego „Słowa" na artykuł, jaki ukazał się w litewskiem piśmie „Socjaldemokratas" o konieczności zorjentowania polityki litewskiej w kierunku Polski.

„Słowo" wileńskie — pisze „Liet. Aidas" — podkreśliło m. in., że nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do artykułu pisma socjalistycznego na Litwie, a to dlatego, że socjaliści na Litwie nie mają wielkich wpływów, w szczególności zaś po aferze Pleczkaitisa, Majusa i innych i wobec tego, że na Litwie panuje przekonanie, że pomiędzy socjalistami litewskimi i Polską istnieją jakieś tajne więzy, a przeto artykuł „Socjaldemokratasa" może przynieść Polsce nawet szkodę. „Jak widać — pisze w końcu „Liet. Aidas" — polska prasa wciąż jeszcze żyje iluzjami o możliwości nawiązania stosunków pomiędzy Litwą i Polską, przyczem proponuje się Litwie jakieś iluzoryczne korzyści, z pominięciem rozwiązania problematu Wileńszczyzny".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Frankfurter Ztg. 30.IV. w art. wst. p. t. „Fatalizm programu wschodniego" pisze, że pominąwszy tę część programu, zresztą nieznaczną, jaką stanowi projekt budowy nowych połączeń kolejowych, drogowych i t. p. — sprawa pomocy kredytowej dla rolników i pocieszanie ich niską stopą procentową służy tylko do upiększenia programu, który zmierza przedewszystkiem do tego, „aby dzisiejszy podział ziemi na wschodzie nie poddać zdrowej parcelacji, lecz nadodwrót utrzymać go sztucznie w jego całej szkodliwej jednostronności, aby dalej dawać obszarnikom różnego rodzaju subwencje, i czynić różne publiczne nakłady, co do których już dzisiaj wie się napewno, że jeżeli nie zostaną one całkowicie zmarnowane, to przynajmniej wszystko pozostanie po dawnemu, gdyż nie może być w tem środowisku mowy o jakiejkolwiek idei konstruktywnej".

Całość więc programu tak pod względem gospodarczym, jak i socjalnym i politycznym jest fatalna, gdyż chce on utrwalić obecną strukturę na wschodzie, zamiast poddania jej zdecydowanym reformom. Okaże się czy siła niemieck. - narodowych jest rzeczywiście na tyle wielka, aby program ten wymóc na rządzie Brüninga i by wyłączyć wpływ Prus na te sprawy, do czego widocznie ma służyć ustanowienie komisarza Rzeszy. W każdym razie konieczną jest najostrzejsza walka z tym programem.

Le Quotidien 29.IV. zwraca uwagę na to, iż uroczystości pięciolecia prezydentury Hindenburga były w Niemczech obchodzone bez antuzjazmu; fakt ten uważa dziennik za zupełnie zrozumiały wobec tego, iż Hindenburg opuścił szeregi nacjonalistów, nie wszedł jednakże w szeregi ich przeciwników. W d. c. dziennik podkreśla, iż Niemcy są obecnie w trakcie przegrupowania swych sił politycznych; powołanie gabinetu Brüninga, nie posiadającego większości, nie może być traktowane jako dowód wzrostu sił prawicy; jest to właściwie ostatnia próba jej sił. Oczywiście nie można przewidzieć, w jakim terminie do władzy w Niemczech dojdą czynniki nastrojone pokojowo; w każdym bądź razie należy mieć na uwadze możliwość współpracy niemiecko - francuskiej.

Corriere della Sera 26.IV. zamieszcza artykuł Alberto de' Stefani (b. ministra skarbu Włoch), poświęcony stosunkom handlowym włosko - niemieckim w związku z ostatnią fazą polityki celnej Niemiec. Artykuł kończy się uwagą: „polityka Marktsicherungszölle, jak to się mile w Niemczech nazywa polityka protekcyjna, o ile zostanie zastosowana we wszystkich kierunkach, zdoła tylko doprowadzić do tego rezultatu, że odstręczy klijentelę Niemiec i osłabi ich pozycję handlową w Europie".

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Chicago Daily Tribune 28.IV. Koresp. z New Yorku pisze, że przybycie delegacji amerykańskiej z konferencji londyńskiej będzie hasłem do rozpoczęcia kampanji przeciwko ratyfikacji paktu morskiego przez Senat. Członek kongresu Britten, przewodniczący komisji do spraw morskich, oznajmił, iż zamierza przeprowadzić krytykę działalności oficerów morskich, którzy brali udział w konferencji londyńskiej. Prezydent Hoover zamierza rozpocząć w tym tygodniu kampanję za ratyfikacją, licząc się z tem, że opozycja będzie silna. Główną przyczyną opozycji Britten'a jest to, że Stany Zjedn. nie mogą budować tylu krążowników o pojemności 10,000 tonn z 8-calowemi armatami, jak tego wymaga obrona narodowa. Zamierza on zgłosić bill do kongresu o wybudowanie 10 krążowników o pojemności 7,000 tonn z 6-calowemi armatami. Bill będzie domagał się poprawki do paktu w tym duchu, by Stany Zjednoczone miały prawo budowy dodatkowych krążowników o pojemności 10,000 tonn ponad przyznane im 18 krążowników, o ile zajdzie tego potrzeba. Hearst czyni wszelkie wysiłki, by wytworzyć silną opozycję przeciwko paktowi morskiemu.

Le Temps 30.IV. poświęca art. wst. ustosunkowaniu się opinji amerykańskiej do paktu londyńskiego w związku z powrotem delegacji amerykańskiej do Nowego Yorku. Dziennik zaznacza, iż niezwykle uroczyste powitanie delegatów podyktowane było dążeniem Hoovera do wykazania opinji amerykańskiej zwycięstwa jego idej. Zwycięstwo to, mimo iż nie jest w zupełnej zgodzie z tem, co ustalono na konferencjach między Hooverem a Mac Donaldem, stanowi jednak wielką zdobycz dla Ameryki, która równocześnie ustabilizowała swe stanowisko na morzach i zlikwidowała konflikt z Japonją.

W d. c. dziennik twierdzi, iż opinja amerykańska nie rozumie zupełnie znaczenia paktu lodyńskiego, patrząc zawsze na zagadnienia międzynarodowej polityki pod kątem widzenia swych bardzo wąskich, ograniczonych celów. Z tego względu uważa dziennik za konieczne natychmiastowe przedstawienie Senatowi paktu do ratyfikacji, w ten sposób bowiem będzie można wyzyskać odpowiedni nastrój, który wytworzył się pod bezpośrednim wpływem przebiegu obrad londyńskiej konferencji. Odwleczenie ratyfikacji umożliwiłoby prasie opozycyjnej wyzyskanie wszystkich starych argumentów, które w Ameryce zawsze znajdują posłuch; odmowa ratyfikacji paktu zaś byłaby dla Ameryki prawdziwem nieszczęściem, pozbawiałaby bowiem inne państwa wszelkiego zaufania w to, iż ze Stanami Zjednoczonemi wogóle można angażować się w rokowania.

L'Oeuvre 29.IV. zamieszcza artykuł Barde'a, poświęcony pracom komisji dla arbitrażu i bezpieczeństwa, obradującej obecnie w Genewie; w artykule tym autor wyraża pogląd, iż jedyną drogą do utrzymania dotychczasowego ograniczenia zbrojeń niemieckich, jest spokojne i realne przygotowywanie się do zawarcia konwencji, ograniczającej powszechne zbrojenia.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Journal de Genève 26.IV., omawiając sytuację w Anglji, twierdzi, iż obecnie Niezależna Partja Pracy walczy z Mac Donaldem przy pomocy tych samych środków, jakich używał ten ostatni do walki z gabinetem konserwatywnym; ten stan rzeczy niezwykle utrudnia sytuację gabinetu angielskiego, zwłaszcza, jeśli uwzględni się trudności zewnętrzne, jak ruchy w Indjach i Egipcie, których całkowite uniezależnienie było do niedawna jednem z naczelnych haseł Labour Party. Przechodząc do traktatu hadlowego angielsko-sowieckiego, dziennik nadmienia, iż cała opinja angielska jest traktatowi temu zdecydowanie przeciwna z obawy przed agitacją bolszewicką. W nawiązaniu do tego dziennik cytuje przysłowie: „quos Iupiter vult perdere..."

Prasa londyńska, omawiając wizytę Zeppelina w Londynie, przypomina jego wizytę podczas wojny i zestawiając ówczesną z obecną, pisze, że wizyta ta jest symbolem pokoju pomiędzy Niemcami a Anglją.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Morning Post 29.IV., omawiając wydaną niedawno przez Sowiety książkę p. t. „Co młody krasnoarmiejec winien wiedzieć", autor poświęca specjalną uwagę rozdziałowi tej książki, traktującemu o Anglji. Rozdział ten jest zatytułowany: „Kapitaliści angielscy na czele naszych nieprzyjaciół". Autor podkreśla nienawiść, jaka bije z tego rozdziału względem Anglji. Nawet morderstwo Wojkowa przypisane jest intrygom angielskim.

L'Echo de Paris 30.IV. w depeszy z Londynu donosi, iż admiralicja angielska jest bardzo zaniepokojona manewrami floty niemieckiej i sowieckiej na morzu Śródziemnem.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 26.IV. umieszcza wywiad, udzielony przez premjera Maniu wiedeńskiej „N. F. Presse". Premjer Rumunji stwierdza z zadowoleniem, że rząd narodowo - włościański nie rządzi terorem, pozostawia swobodę wyborów i wolność słowa i tych zasad demokratycznych nie porzuci.

Dreptatea 30.IV. w art. wst. występuje przeciw liberałom, którzy przeciwstawiają się dopływowi kapitałów obcych. Autor stwierdza, że Rumunja umacnia się finansowo, a to jest dowodem, że racjonalne korzystanie z kapitałów obcych jest dla państwa korzystne. Natomiast szkodliwe jest zwracanie się o pomoc do kapitałów obcych wówczas, gdy finanse państwa doprowadza się nad brzeg przepaści, jak to czynili liberali; wówczas bowiem kapitał obcy wyzyskuje zainteresowane państwo.

Dreptatea 30.IV. przepowiada rozłam w opozycyjnem stronnictwie liberałów, z powodu naurzucenia w niem na przywódcę byłego min. skarbu V. Bratianu, do którego wielu liberałów nie ma zaufania.

ODSZKODOWANIA WSCHODNIE.

The Times 29.IV., omawiając w art. wst. ostateczne załatwienie kwestji „odszkodowań wschodnich", pisze, że dokument podpisany w Paryżu jest politycznie i psychologicznie zdarzeniem pierwszorzędnej wagi dla Europy, albowiem usuwa ostatni serwitut wojny. Porozumienie to jest triumfem pojednawczego ducha w Europie, i musi ono wywrzeć dodatni wpływ na sytuację kredytową oraz stabilizację ekonomiczną wszystkich krajów zainteresowanych. Pozatem usprawiedliwia nadzieje, że naprawdę trwała przyjaźń zostanie ustalona pomiędzy sąsiadującemi ze sobą państwami. Komisja reparacyjna wobec tego faktu przestaje istnieć i znika wraz z nią ostatnia przeszkoda do ratyfikacji umowy haskiej i do wprowadzenia w życie planu Younga.

Slovak 30.IV. pisze z powodu podpisania układu odszkodowaniowego krajów połud. - wschodnich: „Słowacja, Ruś Karpacka i Śląsk Cieszyński nie otrzymały odszkodowań. Nie uzyskaliśmy w Paryżu nic, za to uzyskali je Węgrzy. Hlinka w imieniu ludowców słowackich telegraficznie żądał od Benesza, bawiącego w Hadze, zabezpieczenia dotacji i funduszów, ale napróżno".

Streszczamy: Na koszt Słowacji zostały załatwione odszkodowania. Słowacja nie otrzymała odszkodownia za najazd węgierski. Jest to szaleńcza, jednostronna i wstrętna polityka, tem gorsza, że się ją uprawia w chwili, gdy Niemcom obiecuje się autonomję szkolną. Słowację stawia się niżej od Niemców, a mamy być przecież państwem czechosłowackiem.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Aftenposten 28.IV. w art. wst. występuje przeciw projektowi stronnictw lewicowych rozbrojenia Norwegji, które dla uzasadnienia tego zamierzenia wskazują na brak nieprzyjaciół. Autor przypomina, że obrona musi istnieć, zanim się zjawi nieprzyjaciel. Przy tej sposobności wskazuje autor na zalecenia pacyfistycznej „Arbeiderbladet", według której Norwegowie mają popierać czerwone wojsko Sowietów, w ich usiłowaniach urządzenia ustroju sowieckiego w państwach burżuazyjnych.

Aftenposten 29.IV. w art. wst. zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Norwegji z powodu zmiany programu partji pracy. Na zgromadzeniu z marca 1930 uchwaliła partja program, zmierzający do przewrotu społecznego, podczas, gdy dawniej poprzestawała na dążeniach demokratyzacji.

SYTUACJA POLITYCZNA W INDJACH.

The Morning Post 28.IV., omawiając w art. wst. sytuację w Indjach, domaga się, by bez względu na to, jaka forma rządu zostanie zaprowadzona w Indjach, utrzymano panowanie prawa i sprawiedliwości, w przeciwnym bowiem razie zapanuje chaos i anarchja.

The Daily News 28.IV., stwierdzając w art. wst. poprawę sytuacji w Indjach, pisze, iż wybitni przywódcy mahometańscy współdziałają z elementami umiarkowanemi przeciwko Ghandiemu. Apel, z jakim Ghandi przez prasę zwrócił się do Ameryki, jest dowodem nie jego siły, lecz słabości i niepewności. Jeżeli kampanja jego zostanie doprowadzona do ostatecznych konsekwencyj, to skończy się anarchją w najgorszej formie.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

La Tribuna 26.IV., opisując proces polityczny przywódcy chorwackiego stronnictwa włościańskiego Maczka, wskazuje na to, że obrony podjął się Trumbić, znany działacz idei jugosłowiańskiej, który podczas wojny był duszą zjednoczenia Jugosławji, a po wojnie ministrem spraw zagranicznych, którego podpisy są na szeregu układów Jugosławji z innemi państwami. Wystąpienie jego w obronie przywódcy Chorwatów przeciw rządowi obala pogłoskę, jakoby sprzeciw Chorwatów pochodził z zagranicy, gdyż Trumbić był przeciwnikiem Austrji, Węgier i Włoch. Niezadowolenie Chorwatów ma swoje przyczyny w samej Jugosławji.

Socialdemkrats 30.III. (Ryga) oświadcza, że podróż premjera i ministra spraw zagranicznych Łotwy p. Celmińsza do Tallina na konferencję z estońskim ministrem spraw zagranicznych p. Lattikiem nie powiodła się i obecnie już bardzo trudno jest spodziewać się, by kiedykolwiek projekt łotewsko - estońskiej unji politycznej został zrealizowany.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Journal de Genève 24.IV. La fin de l'impérialisme européen.